Error & Popek & MrFlow, Pokusa

nie wiem skąd wpadłaś
i nie wiem czy szukasz
i czy to prawda ze ty z diabłem w drzwi pukasz
kusisz mnie nocą
i zrywasz w dzień
dalej się boje
zostawiasz lek
bang bang
jakbym do ciebie strzelał
nocą
świeci sie tylko złoto
kusisz mnie
chu* wie po co
nie chciałaś najlepiej dla mnie
powiedz mi wprost!
chciałeś tańczyć /2x
i szeptałaś żebym się nie martwił
delikatnie drapiąc mnie po plecach
taka dobra kobieta na 50ti w setach
zrywa mi sie sen
zapadam w letarg
kocham cię
choć nie jesteś bezpieczna
czasami miłość taka bywa
a resztę jebać!

uwierz ze nie jesteś sam
uwierz w siebie tak jak ja
ktoś na ciebie czeka tam
u szczęścia bram

boje wrócić się do domu
wrócić zanim ty nie zaśniesz
o 6 rano w drzwiach
ty wkur* czekasz na mnie
byłoby łatwiej jakbym nie wrócił do ciebie
zostawił swoich bliskich
od nowa zrobił karierę

chciałbym zniknąć z twoich snów
chciałbym zniknąć tak jak duch
kłamstwa prawdzie grać jak duch
i nie wązych swoich sów

nie wiem ile razy zapraszałaś mnie do tanga
dzisiaj już nie tańczysz
i ni lubisz Pawła
w chu*** masz szołbiznes i taka jest prawda
cała ma kariera z cyrografu diabła

zimne serce mam jak lód
nie potrafię kochać już
nie płacz, szkoda twoich łez
przecież nienawidzisz mnie